

# Szkołom z roku na rok ubywa uczniów

● Coraz więcej młodych ludzi decyduje się kontynuować edukację poza powiatem sztumskim. Władze zachęcają do nauki w Sztumie, Barlewiczkach i Dzierzgoniu

## Powiat sztumski

**Piotr Piesik**  
p.piesik@prasa.gda.pl

Na przestrzeni dziesięciu ostatnich lat liczba młodych ludzi, podejmujących naukę w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu sztumskiego, spadła o ponad 400. Można byłoby z tego niezgorszą całą szkołę stworzyć. Częściowo tak wyraźny spadek liczby nowych uczniów można z pewnością wytłumaczyć niższym demograficznym. Jednak to nie wszystko.

- Już kilku moich kolegów poszło do szkoły w Malborku - opowiada Marek, uczeń Gimnazjum nr 1 w Sztumie. - Jedni nie mogli znaleźć w Sztumie takiego kierunku, który by ich interesował. Inni znaleźli, ale chcieli się uczyć razem z kolegami. Poza tym malborskie szkoły bardziej zabiegały o uczniów.

Krążą po Sztumie opowieści, że nawet niektórzy nauczyciele gimnazjów namawiali swoich podopiecznych, by wybierali szkoły w Malborku. Oficjalnie wszyscy to dementują.

- Gdyby tak było, na pewno robiliby krzywdę całej sztumskiej oświacie, ale mimo wszystko nie chce mi się w to wierzyć - mówi Wiesława Kowalik, dyrektorka Zespołu Szkół im. Jana



► Akcje dni otwartych w szkołach nie są niczym nowym - tak przed kilku laty zachęcano młodych ludzi do podejmowania dalszej nauki w Zespole Szkół Zawodowych w Barlewiczkach

Kasprowicza w Sztumie. - Rozumiem ucznia, który szuka takiego kierunku kształcenia, jakiego u nas akurat nie ma. Jednak wybór naprawdę jest duży, nie musimy się niczego wstydić.

Inna sprawa, że nawet atrakcyjnie zapowiadające się kierunki nie zawsze mogą liczyć na odpowiedni nabór. Głośne stały się niedawno plany Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

w Malborku utworzenia klasy przygotowującej do przyszłej pracy w Służbie Więziennej. Pytano, dlaczego nie w Sztumie? ●

Więcej ● STR. 8